

11

Ballada o Zakacawiu

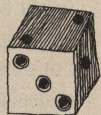


665

Przekrój

KRAKÓW

T.	Nr	39	30-09-2001
----	----	----	------------



„Kostka” wymienia oto trzy zdumiewające przyczyny, dzięki którym nagrodzony w ministerialnym konkursie na wystawienie sztuki współczesnej legnicki spektakl „Ballada o Zakacawiu” podbił warszawską publiczność:

- 1.** Nostalgia za Peerelem. „Ballada o Zakacawiu”, czyli powojenna kronika jednej z legnickich dzielnic, dokonuje mityzacji przeszłości. Trochę tu Grzesiuka, trochę Tyrmanda. W skundlonym świecie resztki honoru mają tylko drobni złodziejaskowie wychowani na filmach indiańskich.
- 2.** Konsekwencja nagrodzona. W spektaklu zapoczentowały efekty długoletniej pracy Głomba z tym samym zespołem, jasne określenie stylistyki teatru, coraz precyzyjniejszy wybór repertuaru. To dlatego aktorzy z Legnicy oddychają pełną piersią, tworzą galerię wiarygodnych postaci.
- 3.** Udana weryfikacja. Jacek Głomb stał się ostatnio reżyserem modnym – otrzymał Nagrodę im. Konrada Swinarskiego, zawiózł swego „Koriolana” na festiwal w Edynburgu. Nic dziwnego, że ludzie przyszli zobaczyć, kto zacz. Nie zawiedli się, bo Głomb ma dryg do scen zbiorowych, potrafi dynamizować sceniczne światy, lubi niekonwencjonalne przestrzenie teatralne.

ŁUKASZ DREWNIAK

*Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, „Ballada o Zakacawiu”. Reżyseria: Jacek Głomb.
Pokazy podczas IV Warszawskiej Akcji Teatralnej Azyli w Warszawie, 14–16 września 2001.*